A. D. 1903.

CURRENDA IX.

N. 3880.



OJCIEC Św. LEON XIII.

zakończył chwalebny swój żywot w Poniedziałek, dnia 20 lipca 1903, o godzinie 4, minut 4 popołudniu.

Z tą nad wszelki wyraz smutną i bolesną wieścią, którą dziennik rozniosły już po całej kuli ziemskiej, a której echa dotarły też niezawodnie do wszystkich dyecezyi Naszej parafii — stajemy przed Wami — Najmilsi! nie dlatego, by Was uwiadomić o zgonie tego wielkiego papieża, który z woli Bożej przez 25 lat najchwalebniejszego swego Pontyfikatu był w całem tego słowa znaczeniu »*Lumen de coelo*«, »*Światłością z nieba*«, przyświecającą na widnokręgu nietylko św. Kościoła katolickiego, ale całego świata, tak wierzącego, jak i niewierzącego, »*Światłością z nieba*« przyświecającą tak dobrym, jak i złym; — nie Najmilsi! My stajemy dziś przed Wami w tym celu — by wśród powszechnej żałoby, jaka okrywa cały Kościół Chrystusowy, wylać serce Nasze, pełne nieutulonego żalu z powodu najboleśniejszej straty tego, co jako Namiestnik Chrystusowy, jako Głowa Kościoła i sternik łodzi Piotrowej, był dla wszystkich Kościoła Chrystusowego synów i córek najlepszym *Pasterzem*, niezrównanym i nieomylnym *Nauczy-*

cielem, najmędrszym i dziwnie roztropnym *Prawodawcą,* najgorliwszym *Obrońcą i Opiekunem,* a dla nas Polaków w szczególności był najwierniejszym i szczerze do nas przywiązanym *Przyjacielem.*

Dość wspomnieć słowa, jakie ś. p. Leon XIII. wypowiedział do deputacyi polskiej w roku 1883.: »*Zawsze brałem żywy udział w waszych cierpieniach i patrzyłem ze zbudowaniem na cierpliwość, z jaką znosicie wasze prześladowania i wasze nieszczęścia. Powiedzcie waszym współrodakom, jak serdecznie was kocham i jak wysoko cenię wasze zasługi i tę wierność, z jaką stoicie przy Kościele i Stolicy świętej*«.

Zaś w r. 1891 przemawiając ś. p. Leon XIII do młodzieży polskiej, która przybyła do Rzymu, by uczcić św. Alojzego w trzechsetletnią rocznicę jego śmierci — wyrzekł następujące słowa: »*Biedni Polacy; modlę się wiele za wami! Błogosławię młodzież waszą, błogosławię Polskę, którą wielką miłością otaczam.*« —

To tak gorąco kochające nas serce bić przestało!..

Ten najtroskliwszy nasz *Ojciec i przyjaciel* pożegnał nas i zostawił sierotami!...

Ta »*Światłość z nieba,*« której dobroczynny wpływ czuli, uznawali i czcili monarchowie i ludy — wierni i niewierni — przyjaciele i wrogowie Stolicy Apostolskiej — zgasła!...

A Matka — wdowa — Kościół Chrystusowy — to »*miasto pełne ludu, ta pani narodów, płacząc płacze we dnie i w nocy*« (Jer. 1),—3), *że wzięty jest z pośrodka jego książe Pasterzów — a nie masz, któryby ją pocieszył!...*

Zaiste! Ciężki żal... wielka żałoba! —

To też w przekonaniu, że podzielacie nasz żal i smutek, w przekonaniu, że wszyscy prócz rzewnych łez wdzięczności i szczerego przywiązania do zgasłego w Panu ś. p. Leona XIII, pragniecie złożyć w ofierze najgorętsze wasze modlitwy do Pana Zastępów i Ojca wszelkiego miłosierdzia, by ś. p. Ojca św. Leona XIII przyjąć raczył do Swej niebieskiej chwały, a nagradzając jego niespożyte dla kościoła zasługi, dał mu »*nie więdniejący wieniec sprawiedliwości*, rozporządzamy, co następuje:

W niedzielę VIII. po Świątkach, po skończonem kazaniu na Sumie odczyta kaznodzieja niniejszą kurendę i zapowie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Papieża Leona XIII., które się odbędzie w dniu najbliższym po

tej Niedzieli i składać się winno z Nokturnu, Laudesów, Mszy św. śpiewanej i Konduktu przy katafalku.

Zaraz po otrzymaniu tej kurendy, należy przez trzy dni, trzy razy dziennie dzwonić we wszystkich kościołach we wszystkie dzwony przez jeden kwandrans godziny.

Równocześnie polecamy, aby we Mszy św. każdy kapłan codziennie, wyjąwszy święta I. et II. classis brał Collectę pro eligendo Summo Pontifice — aż do wyboru nowego Papieża.

Na nabożeństwo żałobne należy pisemnie zaprosić wszystkie miejscowe władze polityczne i autonomiczne, oraz Bractwa kościelne i Stowarzyszenia.

Z ORDYNARYATU BISKUPIEGO

w Tarnowie d. 21 lipca 1903.

† **LEON**
Biskup.

Nakładem Kleru dyecezalnego. Drukiem Józefa Styrny w Tarnowie.